

Piosenka O Miłości

Leniwiec

Gdy sam na sam z tobą siedzę,
Nie mam czasu o nic pytać.
Patrzę ci w oczy, usta śledzę,
Chciałbym w twoich myślach czytać.
Nim słowo choć jedno wypowiesz,
Chciałbym wszystko naprzód wiedzieć.
I może wtedy twe oczy
Będą skłonne mi coś powiedzieć.
I nie potrzeba tłumaczyć,
Co chcę słyszeć, co zobaczyć.
Rzecz nietrudna i nienowa,
Chcę usłyszeć te dwa słowa:
Kocham cię.

Ta piosenka jest o miłości.
Chociaż to nie przystoi prawdziwym rebeliantom,
Muszę to powiedzieć nim zgaśnie światło,
Nim ostatni raz podamy sobie dłonie,
Nim stwierdzisz na pewno, że to już koniec.
Nie ma żadnej innej rzeczy, na której mi zależy,
Nie ma sensu o tym mówić i tak mi nie wierzysz.
Żyliśmy jak pijani, bez zrywania banderol.
Byliśmy zakochani, co dziś zostało z tego?

Całe życie cię szukałem, tylko raz znalazłem.
Potem nie dbałem, jak zwykle przegrałem.

Ta piosenka jest o miłości.
Chociaż to nie przystoi prawdziwym rebeliantom,
Muszę to powiedzieć nim zgaśnie światło,
Nim ostatni raz podamy sobie dłonie,
Nim stwierdzisz na pewno, że to już koniec.
Nie ma żadnej innej rzeczy, na której mi zależy,
Nie ma sensu o tym mówić i tak mi nie wierzysz.
Żyliśmy jak pijani, bez zrywania banderol.
Byliśmy zakochani, nic nie zostało z tego.